VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Etyki Poselskiej**
(nr 38)
z dnia 8 maja 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Etyki Poselskiej (nr 38)

8 maja 2013 r.

Komisja Etyki Poselskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Kidawy-Błońskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie wniosku wicemarszałka Sejmu RP w sprawie wypowiedzi posła Marka Domarackiego z trybuny sejmowej w dniu 21 lutego 2013 r. podczas rozpatrywania punktu 11. porządku dziennego: Informacja z realizacji „Programu budowy zbiornika wodnego Świnna Poręba w latach 2006-2013" w roku 2011;

– rozpatrzenie wniosku przewodniczącego Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, z dnia 27 lutego 2013 r., w sprawie wypowiedzi posła Witolda Klepacza z trybuny sejmowej w dniu 20 lutego 2013 r.;

– zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji;

– przyjęcie uzasadnienia do uchwały nr 23 Komisji Etyki Poselskiej z dnia 17 kwietnia 2013 r.;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bożena Bryła-Rodek** i **Beata Maciak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Dzień dobry, witam państwa na 38. posiedzeniu Komisji Etyki Poselskiej. Stwierdzam, że na sali jest kworum. Proponowany porządek dzienny otrzymaliście państwo wraz zawiadomieniem o posiedzeniu Komisji. Czy są uwagi do proponowanego porządku dziennego? Nie ma uwag. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty w zaproponowanym brzmieniu.

Informuję o przyjęciu protokołu z 37. posiedzenia Komisji Etyki Poselskiej wobec niezgłoszenia do niego zastrzeżeń.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego zgłaszam, w trybie art. 156 ust. 1 regulaminu Sejmu, wniosek o zamknięcie posiedzenia Komisji wraz z propozycją określenia osób, których udział w posiedzeniu jest niezbędny, czyli członków Komisji, zaproszonych posłów i pracowników Kancelarii Sejmu i Biura Komisji Sejmowych. Czy ktoś jest przeciwny takiemu wnioskowi? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że wniosek został przyjęty.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Pkt 1 przewiduje rozpatrzenie wniosku wicemarszałka Sejmu Cezarego Grabarczyka w sprawie wypowiedzi posła Ruchu Palikota, pana Marka Domarackiego, która miała miejsce na trybunie sejmowej w dniu 21 lutego 2013 r. podczas rozpatrywania punktu 11. porządku dziennego: Informacja z realizacji „Programu budowy zbiornika wodnego Świnna Poręba w latach 2006-2013" w roku 2011.

Komisja dysponuje załączonym do wniosku fragmentem stenogramu zawierającym treść wypowiedzi pana posła Domarackiego, która stanowi podstawę wniosku złożonego

przez wicemarszałka Grabarczyka. Czy członkowie Komisji zapoznali się z tym stenogramem? Dziękuję. Czy pan poseł Domaracki będzie obecny na dzisiejszym posiedzeniu?

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Pan poseł został zaproszony na godzinę 9.30, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Rozumiem, że pana posła jeszcze nie ma. W tej chwili jest godzina 9.35.

W związku z zaistniałą sytuacją, zwracam się z pytaniem do członków Komisji, czy, zgodnie z niepisanym zwyczajem, damy panu posłowi tzw. drugą szansę, czy też przystąpimy do rozpatrywania wniosku w dniu dzisiejszym pod nieobecność pana posła?

Bardzo proszę, pan marszałek Stefaniuk.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Pani przewodnicząca, ponieważ dotychczas stosowaliśmy zasadę, że jeśli ktoś z zaproszonych posłów nie stawił się na posiedzenie Komisji w tzw. pierwszym terminie, to przekładaliśmy rozpatrzenie wniosku na kolejne posiedzenie, uważam, że także w omawianej sprawie powinniśmy trzymać się tej reguły. Proponuję, aby zaprosić posła Domarackiego na następne posiedzenie. Moim zdaniem, nie powinniśmy odstępować od przyjętego trybu postępowania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Kto z członków Komisji jest za wnioskiem o ponowne zaproszenie pana posła Domarackiego? Jeśli poseł nie stawi się także na kolejnym posiedzeniu, wówczas rozpatrzymy wniosek bez jego udziału.

Kto jest za przyjęciem takiego trybu postępowania? (2) Kto jest przeciwny? (1) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Stwierdzam, że Komisja podjęła decyzję o ponownym zaproszeniu posła Domarackiego, a jeżeli nie stawi się on po raz kolejny, wówczas wniosek dotyczący jego wypowiedzi zostanie rozpatrzony bez udziału posła.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 2 porządku dziennego. Zgodnie z przyjętym planem posiedzenia, jest nim rozpatrzenie wniosku przewodniczącego Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, z dnia 27 lutego 2013 r., w sprawie wypowiedzi posła Ruchu Palikota, pana Witolda Klepacza. Chodzi o wypowiedź posła z trybuny sejmowej, która miała miejsce w dniu 20 lutego 2013 r.

Członkowie Komisji otrzymali materiały w sprawie tego wniosku. Zakładam, że wszyscy znamy ich treść. Na godzinę 9.40 został zaproszony przez Komisję pan Mariusz Błaszczak, przewodniczący klubu Prawo i Sprawiedliwość. Do wyznaczonej godziny jest jeszcze kilka minut; aby nie tracić czasu, proponuję, żeby w oczekiwaniu na przybycie pana posła rozpocząć omawianie kolejnego punktu porządku dziennego, czyli spraw, które wpłynęły do Komisji. W momencie, kiedy stawi się pan poseł Błaszczak, przerwiemy omawianie nowych wniosków i zajmiemy się rozpatrzeniem wypowiedzi pana posła Klepacza. Czy jest zgoda na taki tryb postępowania? Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, pierwsza z nowych spraw, oznaczona nr 201, dotyczy osoby posła Janusza Palikota. Autorem nadesłanego pisma jest mieszkaniec Tychów. Zwraca on uwagę członków Komisji Etyki Poselskiej na pewne sprawy dotyczące pana posła. Po przeanalizowaniu treści wydaje mi się, że nie powinniśmy się zajmować się tym wnioskiem. Proponuję przyjąć do wiadomości informacje zawarte w piśmie, a sprawę odłożyć *ad acta*.

Jaka jest państwa opinia na ten temat? Bardzo proszę, pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Pani przewodnicząca, moim zdaniem, omawiana sprawa to kolejny przykład, że – cytując słowa piosenki – „ludzie listy piszą". Rozpatrywane pismo powinno trafić do Biura Korespondencji i Informacji, a nie do Komisji Etyki Poselskiej. Zgodnie z tym, co pisze autor określający się mianem „filozof", w piśmie zawarte są jego osobiste przemyślenia. W związku z tą sprawą sugerowałabym, żebyśmy określili, co w przyszłości powinno trafiać do Komisji Etyki. Z pewnością nie powinny to być listy o treści takiej, jak dziś omawiana.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Zgadzam się z panią poseł Witek. Z pewnością potrzebne jest wprowadzenie zmian. Na razie jest jednak tak, że musimy zająć stanowisko wobec każdego pisma, jakie do nas wpłynie. Rozumiem, że członkowie Komisji są zgodni, iż nie powinniśmy rozpatrywać tej sprawy? Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnej sprawy. Wniosek oznaczony nr 202 dotyczy ukarania posła Janusza Palikota za to, że popiera zniesienie karalności za kontakty seksualne z dziećmi poniżej piętnastego roku życia. Autorem wniosku jest pan Roman Giertych.

Wydaje mi się, że niezależnie od tego, jak oceniamy wypowiedź pana posła Janusza Palikota i niezależnie od tego, czy się z nią zgadzamy lub nie zgadzamy, to sprawa poruszona we wniosku nie powinna być oceniana przez Komisję Etyki Poselskiej. Pani poseł Witek, proszę bardzo.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Szanowni państwo, ten wniosek stanowi dla mnie ewidentny przykład, jakiego pokroju osoby są wybierane do Sejmu. Poglądy głoszone przez posła Palikota idą przecież w świat. Zgadzam się z tezą, że każdy z nas może mieć różne zdanie i różną opinię na te same kwestie. Pan poseł Palikot ma takie poglądy, a nie inne, ale dla mnie jest są one oburzające, nie do przyjęcia i bardzo szkodliwe z punktu widzenia społeczeństwa. Jestem głęboko przekonana, że to co mówi pan poseł Palikot zasługuje na zdecydowane potępienie. Współżycie seksualne z dziećmi w wieku trzynastu lat jest czymś niebywałym. Nie żyjemy w kulturach afrykańskich, gdzie dziewczynki dojrzewają w wieku dziesięciu lub dwunastu lat.

Zdaję sobie sprawę, że nie jest naszym celem karanie posłów za przedstawiane przez nich opinie. Rozumiem, że poseł Palikot ma taki program, jaki ma. Ktoś wybrał ludzi z Ruchu Palikota do Sejmu. Prezentują oni bardzo kontrowersyjne stanowiska w różnych kwestiach, pośród których sprawa omawiana dziś nie jest czymś wyjątkowym.

Zastanawiam się, czy powinniśmy szerzej dyskutować na ten temat. W tej chwili nie jestem o tym przekonana. Pan poseł Palikot jest przecież zapraszany do mediów i wypowiada się publicznie. Jego poglądy są jednak dla mnie skandaliczne. Uważam, że powinniśmy się zastanowić, czy wskazane byłoby zajęcie przez Komisję Etyki stanowiska w sprawie wypowiedzi pana posła. Nie chodzi mi o potępianie, ale określenie naszego zdania. Sprawy, do których odnosi się poseł Palikot, są niezmiernie ważne w kontekście społecznym. Była już sprawa narkotyków, teraz pojawiła się kwestia obniżenia wieku współżycia seksualnego. Do czego możemy jeszcze dojść w przyszłości? Nie wiem, ale jestem tą sprawą przerażona.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Pan marszałek Stefaniuk, bardzo proszę.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Jeżeli chodzi o moją ocenę tej sprawy, to również uważam, że tego wniosku nie należy rozpatrywać w prostych kategoriach ukarania posła lub odstąpienia od wymierzenia kary. Podzielam zdanie pani poseł Witek, że Komisja powinna wydać oświadczenie w tej sprawie potępiające propagowanie takich poglądów.

Nie jesteśmy w stanie wpłynąć na to, jakie poglądy głosi ten, czy inny poseł, ale opinie tak skrajnie drastyczne powinny zostać potępione. Moim zdaniem, Komisja powinna w jakiś sposób odnieść się do tej kwestii, zająć konkretne stanowisko.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Mnie również nie podoba się to, co mówi pan poseł Palikot, ale chyba nie na tym polega zadanie naszej Komisji, aby opiniować każdą wypowiedź posła. Każdy ma prawo do własnych poglądów. Całkowicie nie zgadzamy się z tym, co prezentuje Janusz Palikot w swoich wypowiedziach, ale pan poseł, wypowiadając swoje opinie, nie złamał zasad etyki.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dlatego nie należy pana posła karać.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Zgadzam się, panie pośle, ale osobiście opowiadałabym się za oddaleniem tej sprawy.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Uważam, że jest powinnością Komisji Etyki Poselskiej zajęcie stanowiska, w którym stwierdzi, iż takie poglądy są niedopuszczalne.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Chodzi o propagowanie opinii wyrażanych przez pana posła Palikota.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Jest to niedopuszczalne z punktu widzenia pracy parlamentarzysty.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Obawiam się, że reagując w ten sposób, możemy zostać posądzeni o chęć wywarcia wpływu na treść opinii wygłaszanych przez posłów. Ktoś posła Palikota wybrał, ktoś na niego głosował, a my nie powinniśmy stawiać się w roli cenzora poselskich wypowiedzi. Jedyne, co nam wolno, to oceniać, czy wypowiedzi nie zaruszają zasad etyki.

Sprawa jest bardzo trudna. Komisja nie może cenzurować wypowiedzi posłów tylko dlatego, że się z nimi nie zgadza.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Pani przewodnicząca, moim zdaniem, istnieją pewne obszary publicznej działalności posłów, w które Komisja ma prawo ingerować.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Bardzo proszę, pan poseł Ziobro.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Uważam, że kwestie, o których rozmawiamy, są uregulowane w polskim prawie karnym, rodzinnym i w konstytucji. Jeżeli poseł, który reprezentuje najwyższy organ władzy ustawodawczej w Polsce, namawia do łamania istniejącego prawa, to mamy do czynienia z namawianiem do popełnienia przestępstwa. Poseł może w kuluarach głosić pewne tezy, ale nie wszystkie z nich powinien upubliczniać. Omawiana sytuacja jest w pewnym sensie analogiczna do tej, w której namawiałbym kogoś do kradzieży np. roweru, ponieważ kradzież nie stanowi zaboru mienia znacznej wartości, a ktoś tego roweru potrzebuje itd.

Uważam, że pan poseł Palikot dopuścił się złamania przepisów prawa poprzez namawianie innych, szczególnie młodzieży, do łamania tychże przepisów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Proszę państwa, zawsze starannie zapoznaję się z treścią wniosków nadesłanych do Komisji. Osobiście nie zgadzam się z bardzo wieloma poglądami głoszonymi przez posła Palikota, ale w omawianym przypadku mamy jedynie udostępnione wybrane fragmenty wypowiedzi pana posła. Na przykład, na pytanie Moniki Olejnik: „Ale czy jest dozwolona?”, poseł odpowiedział: „ale co z tego, czy jest dozwolona; to jest typowo katolicka obłuda”. Możemy się zgadzać z poglądami posła Palikota lub się z nimi nie zgadzać, mogą one nas urażać, ale wygłaszając takie opinie poseł, moim zdaniem, nie złamał zasad etyki. Poseł nie namawia do określonego zachowania. We wniosku mamy zaprezentowaną interpretację wypowiedzi posła Palikota wybranych z większej całości. Ja nie oglądałam programu, do którego odwołuje się pan Giertych. To wnioskodawca poczuł się zaniepokojony pewnymi stwierdzeniami, które padły z ust posła Palikota. Pozwolę sobie zacytować fragmenty: Palikot odpowiedział: „To ona będzie decydować”, a potem dodał: „Zmieńmy prawo”. Nie wiem, czy takie określenia naruszają zasady etyki.

Ponieważ nie wiemy, jak przebiegała ta rozmowa, być może powinniśmy zacząć zajmować się sprawą od zapoznania się z nagraniem tej audycji. Jestem przeciwna, żeby oceniać osobę lub sytuację tylko na podstawie cytowanych fragmentów wypowiedzi. Pani poseł Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Proszę państwa, dzieci – nie tylko w Polsce – znajdują się pod szczególną ochroną. Wszyscy sobie zdajemy sprawę, że tak jest. Trzynastolatek to jeszcze zupełnie niedojrzałe

dziecko. Polityk, który mówi, że ma plan obniżenia wieku dopuszczalności współżycia seksualnego…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Bardzo przepraszam, pani poseł, ale z treści wniosku nic takiego nie wynika. Nie ma tam mowy o żadnym tego rodzaju planie.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Ależ jest, pani przewodnicząca. Poseł Palikot mówi przecież: „Zmieńmy prawo".

Przewodnicząca poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Ale nie jest sprecyzowane, w jakim zakresie, od kiedy itd. Jak powiedziałam wcześniej, nie zgadzam się z posłem Palikotem w kwestiach, które poruszył, ale nadal nie dostrzegam możliwości, które pozwoliłyby Komisji zająć się tą sprawą.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Pani przewodnicząca, w tym przypadku nie chodzi o zajęcie się sprawą, ale o zajęcie stanowiska wobec zdarzenia. Ta kwestia jest bardzo bulwersująca. Nie chodzi o dokonanie oceny w zakresie etyki i o ukaranie pana posła Palikota, ale o potwierdzenie pewnych zasad, które w polskiej konstytucji, w polskim prawie i w polskiej obyczajowości funkcjonują i odgrywają istotną rolę.

Poruszona tematyka jest bardzo ważna. Jeżeli przejdziemy obok sprawy obojętnie i ograniczymy się do stwierdzenia, że poseł ma prawo do wypowiedzi i prezentowania poglądów, to nie zachowamy się w sposób odpowiedzialny.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Rozumiem panią, pani poseł, ale wydaje mi się, że jeśli mielibyśmy zajmować jakieś stanowisko, to najpierw powinniśmy zapoznać się z całością nagrania programu. Nie jestem w stanie zająć jednoznacznego stanowiska, mimo że nie podzielam poglądów posła Palikota, dopóki nie obejrzę tego programu.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Możemy przyjąć taką kolejność działań, pani przewodnicząca. Moim zdaniem, mamy do czynienia z upowszechnianiem szkodliwych zachowań i powinniśmy zająć stanowisko w tej sprawie. Powinniśmy zaprotestować przeciwko takim sytuacjom, a jeśli chodzi o wcześniejsze obejrzenie programu, to podzielam stanowisko pani przewodniczącej. Podobnie jak pani poseł, ja również nie widziałam tego programu, dlatego wskazane byłoby, aby Komisja zapoznała się z całością nagarnia, a dopiero po tym określiła własne stanowisko w tej sprawie.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Autorem wniosku jest mecenas Giertych, który zna przepisy prawa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

To niczego nie przesądza, panie pośle. Moim zdaniem, złożony wniosek nie jest przygotowany w odpowiedni sposób. Wielokrotnie zwracaliśmy na to uwagę, że skoro otrzymujemy fragmenty wypowiedzi w treści wniosku, to powinny im towarzyszyć albo pełne nagrania programów, albo stenogram z całości wystąpienia lub dyskusji. Przypominam sobie, że prosiliśmy osoby zainteresowane, jak choćby w przypadku pani poseł Julii Pitery, o dostarczenie całości materiału. Nie jestem zwolenniczką dyskusji na temat poszczególnych zdań wyrwanych z kontekstu wypowiedzi.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Pani przewodnicząca, w tej kwestii jest między nami pełna zgoda. Ja także nie widziałam programu, dlatego uważam, że wskazane jest obejrzenie nagrania. Przypominam jeszcze raz moją opinię, że problem jest na tyle istotny, iż stanowisko Komisji dotyczące tego zagadnienia jest niezbędne.

Proszę państwa, młodzież korzysta z internetu, ogląda telewizję, słucha mediów i – nie czarujmy się – umysły młodych ludzi są bardzo chłonne. Szczególnie szybko przyswajają oni treści, które są zakazane. Jeśli nie zareagujemy w odpowiedni sposób, to de

facto będziemy działać przeciwko naszym dzieciom. Najważniejszym, najcenniejszym naszym dobrem są dzieci i młodzież.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Dziękuję, pani poseł. Czy, państwa zdaniem, powinniśmy poprosić pana Romana Giertycha o dostarczenie nam nagrania tego programu?

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Tak, pani przewodnicząca. Chciałabym obejrzeć i usłyszeć całość. Być może w treści znajdzie się coś, co przyda się do wypracowania ostatecznej opinii Komisji. Uważam, że do wypracowania opinii powinniśmy posłużyć się płaszczyzną konsensusu, bez podejmowania decyzji w głosowaniu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Dobrze, w takim razie proszę sekretariat o wystąpienie do pana Romana Giertycha w sprawie dostarczenia Komisji pełnego stenogramu lub nagrania audycji, na którą powołuje się w swoim wniosku. Nagranie byłoby chyba lepsze. Dziękuję, zakończyliśmy omawianie tej sprawy w tym momencie. Powrócimy do niej, gdy otrzymamy nagranie audycji.

Przechodzimy do rozpatrzenia kolejnego wniosku. Jest on zaewidencjonowany pod nr 205 i został do nas skierowany przez prezydenta miasta Lublina, który zarzuca naruszenie zasad etyki poselskiej panu posłowi Michałowi Kabacińskiemu. Moim zdaniem, Komisja Etyki Poselskiej nie powinna zajmować się tą sprawą. Proponuję, żebyśmy tego przypadku nie rozpatrywali. Czy członkowie Komisji zgadzają się z taką propozycją? Dziękuję bardzo, Komisja jednomyślnie postanowiła oddalić tę sprawę.

Kolejny wniosek, oznaczony sygnaturą nr 206, został złożony przeciwko posłowi Pawłowi Suskiemu. Autorem wniosku jest wiceburmistrz miasta Wałcz, który wnosi o uchylenie posłowi immunitetu parlamentarnego. Bardzo proszę, pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Pani przewodnicząca, wnoszę o oddalenie tego wniosku. Dotyczy on immunitetu poselskiego i jeżeli chciałoby się ten wniosek potraktować poważnie, to powinna się nim zająć Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich, a nie Komisja Etyki Poselskiej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Dziękuję, pani poseł. Został zgłoszony wniosek o oddalenie. Czy członkowie Komisji zgadzają się z propozycją przedstawioną przez panią poseł Witek? Jednomyślnie, wszyscy „za". Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie rozpatrywać omawianego wniosku.

Następny wniosek, który będziemy rozpatrywać, nosi nr 207. Pan Marian Jan Bednarek domaga się ukarania posła Stefana Niesiołowskiego. Pani poseł Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Pani przewodnicząca, bardzo proszę, abyśmy nie zajmowali się tą sprawą. Należy ona do cyklu, o którym wspominałam już dziś, czyli „ludzie listy piszą". To nie jest sprawa dla Komisji Etyki. Oprócz tego wniosku, do wspomnianej kategorii zaliczyłabym kilka pism, którymi mamy się dziś zająć. Noszą one numery ewidencyjne 210, 211, 212 i 213. Wszystkie zostały przekazane do Komisji z Biura Korespondencji i Informacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Czy jest zgoda na oddalenie tych spraw i niezajmowanie się nimi przez Komisję?

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Bardzo przepraszam, pani przewodnicząca, ale kto odpowie wnioskodawcom na ich pisma, jeśli postanowimy, że je odrzucamy?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Panie pośle, jeśli podejmiemy decyzję o oddaleniu tych spraw, wszyscy wnioskodawcy otrzymają od nas informację, że Komisja postanowiła nie rozpatrywać tych kwestii. Pani poseł Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Proszę państwa, zwracam uwagę, że w omawianych pismach są zawarte głównie opinie autorów, np. „uważam za niedopuszczalne” itd.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Pani poseł, myślę, że jest pełna zgoda członków Komisji, jeżeli chodzi o zgłoszony przez panią wniosek o oddalenie.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Moim zdaniem, tego typu sprawy powinny trafić do Biura Korespondencji i tam zostać rozpatrzone.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

I zapewne tak się stanie.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

No dobrze, ale, zgodnie z Kodeksem postępowania administracyjnego, powinno się skierować pismo do właściwego organu, o czym informuje się wnioskodawcę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Ale my takich regulacji nie posiadamy w naszym regulaminie, panie pośle.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

My nie jesteśmy czymś na kształt biura skarg i takie sprawy w ogóle nie powinny do nas trafiać.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

No właśnie. Dlatego, że nie jesteśmy, to powinniśmy te pisma skierować do takiego biura.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Nie, panie pośle.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Chwileczkę, proszę państwa. W jednym z rozpatrywanych pism autor skarży się właśnie na biuro skarg i wniosków.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Ale my nie jesteśmy organem powołanym do rozstrzygania takich spraw.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Właśnie o to chodzi, pani poseł.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Biuro Korespondencji i Informacji, które pełni w Sejmie funkcję biura skarg i wniosków, przesyła sprawę do nas. Wczytałem się dokładnie w treść pisma i wydaje mi się, że nawet gdybyśmy chcieli, to nie jesteśmy w stanie zająć się taka sprawą.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Proszę państwa, chcę powiedzieć, że w całości popieram wniosek pani poseł Witek, aby wymienionych spraw nie rozpatrywać. Pan poseł Ziobro, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Pani przewodnicząca, chodzi mi o to, aby nie uprawiać swoistej spychotechniki.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Czy wiadomo, komu bezpośrednio podlega Biuro Korespondencji i Informacji? Czy nadzoruje je szef Kancelarii?

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Biuro podlega jednemu z wicemarszałków.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Jeżeli Biuro podlega jednemu z wicemarszałków Sejmu, to proponowałabym, aby pani przewodnicząca wystosowała do niego pismo z informacją, że do Komisji Etyki trafiają sprawy, którymi powinno zająć się Biuro Informacji. Można podać konkretne przykłady,

załączyć kserokopie. Należy tak zrobić, ponieważ w innym przypadku Komisja zamieni się w kolejne biuro skarg i wniosków.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Chcę zwrócić uwagę na fakt, że zdarza się, iż ktoś pisze do Biura Informacji i w swoim piśmie żąda „krwi". Jeżeli otrzyma odpowiedź, że nie ma takiej możliwości, to wysyła pismo skarżące tę instytucję, która odpisała mu odmownie. Komisja Etyki nie powinna się zajmować takimi sprawami.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Zgadzam się z panem posłem. To nie jest zadanie dla Komisji Etyki Poselskiej.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Poruszając tę kwestię, miałem na względzie pisma, które docierają bezpośrednio do nas. Jeśli oceniamy, że sprawa nie leży w naszych kompetencjach, to powinniśmy kierować ją do biura skarg i wniosków i poinformować o tym fakcie wnioskodawcę. Chodziło mi o ustalenie takiego sposobu działania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Moim zdaniem, jest to nadmierne mnożenie czynności biurokratycznych. Osobiście byłabym temu przeciwna. Jeśli pismo jest kierowane do nas, a my stwierdzimy, iż sprawa nie leży w kompetencjach Komisji, to ostatecznie ja zamykamy i na tym koniec. Inaczej stworzymy jakiś system przekazywania dokumentów, który jest całkowicie nieuzasadniony.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Ale takie postępowanie przewiduje kpa. Jeżeli pismo trafia do niewłaściwego organu, to ten organ przekazuje je do właściwej komórki i informuje o tym autora.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Panie pośle, Komisja Etyki Poselskiej działa w inny sposób. Ludzie piszą do nas po to, żebyśmy kogoś ukarali, a nie przekazywali sprawy innym jednostkom organizacyjnym.

Uważam, że tego typu sprawy powinniśmy zamykać, a w przyszłości doprowadzić do wprowadzenia do regulaminu takiego zapisu, który pozwoli przewodniczącemu Komisji na dekretację, jakimi sprawami Komisja będzie się zajmować, a którymi nie. Moim zdaniem, tego typu uprawnienie powinno znaleźć się w nowym regulaminie. Pozwoli ono na uporządkowanie spraw, o których dziś dyskutujemy.

Kto z członków komisji jest za nierozpatrywaniem tych spraw? Dziękuję, jednomyślnie.

Przechodzimy do kolejnego wniosku, oznaczonego nr 214. Pracownia Różnorodności wnosi o przesłanie jej kopii wniosków, które rozpatrywała Komisja Etyki w związku z wypowiedzią pani poseł Krystyny Pawłowicz. Bardzo proszę, pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Muszę powiedzieć, że jestem zdziwiona treścią tego pisma. Wynika z niej, że Komisja jest traktowana jak biuro korespondencji. Jeśli Stowarzyszenie Na Rzecz Lesbijek, Gejów, Osób Biseksualnych, Osób Transpłciowych Oraz osób Queer chce otrzymać kopię wniosków, które wpłynęły do Komisji Etyki, powinno zwrócić się do autorów tych wniosków, a nie do nas.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Zgadzam się z panią poseł. Przekazywanie korespondencji nie jest zadaniem naszej Komisji. Poza tym, treść tych wniosków nie jest także udostępniana na naszej stronie internetowej. Słusznym rozwiązaniem jest odesłanie autorów pisma do stron, będących autorami tych wniosków. Rozumiem, że jest zgoda członków Komisji na takie działanie? Dziękuję bardzo.

Pozostał nam do rozpatrzenia ostatni wniosek. Nosi on nr 215, został nadesłany z Dolnośląskiej Izby Rolniczej we Wrocławiu. Moim zdaniem, sprawa poruszona w tym wniosku również nie jest zadaniem dla Komisji Etyki Poselskiej. Opisany spór powinny rozpatrywać inne służby, na pewno nie nasza Komisja. My nie jesteśmy od prowadzenia śledztwa. Uważam, że jest to sprawa dla prokuratury albo dla CBA. Jaka jest państwa opinia na temat tego wniosku? Bardzo proszę, pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Nadesłane pismo pochodzi z mojego okręgu wyborczego. W ostatnim akapicie znajduje się bardzo poważne oskarżenie, które bezpośrednio twierdzi, że zaangażowanie posła Henryka Kmiecika może być spowodowane chęcią uzyskania korzyści osobistych w procederze wyłudzania pieniędzy unijnych. Wprawdzie autorzy domagają się wyjaśnienia tej sytuacji, a więc stawiają coś na kształt znaku zapytania, jednak sugestia jest bardzo wyraźna.

Wnioskodawca, czyli Dolnośląska Izba Rolnicza, domaga się działań ze strony Komisji etyki i Centralnego Biura Antykorupcyjnego. W związku z tym chcę zapytać, czy ta sprawa została skierowana do CBA? Z pisma to nie wynika wprost.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Moim zdaniem, sprawą powinna zająć się albo CBA, albo prokuratura.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Całkowicie się z panią zgadzam, pani przewodnicząca. Czy istnieje taka możliwość, żeby Komisja Etyki przesłała taki wniosek do CBA?

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Nie ma takiej możliwości.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Myślę, że należałoby odpisać autorowi, aby akta sprawy przesłał do prokuratury i do CBA.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Przepraszam, pani przewodnicząca, ale to chyba już nieaktualne. Na pierwszej stronie wniosku, na dole, drobnym drukiem jest zaznaczone, że pismo otrzymują także marszałek Sejmu i delegatura Centralnego Biura Antykorupcyjnego we Wrocławiu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Jeśli tak, to odpada obowiązek poinformowania CBA.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Jeżeli można, pani przewodnicząca: doczytałam właśnie i chcę zwrócić uwagę, że pismo jest kierowane do zarządu Dolnośląskiej Izby Rolniczej we Wrocławiu, czyli my – jako Komisja – otrzymaliśmy je jedynie do wiadomości. Komisja nie jest adresatem, dlatego nie wiem, z jakiej przyczyny sprawa do nas trafiła.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Nie, pani poseł, jesteśmy adresatem, jak najbardziej. Proszę zauważyć, na pierwszej stronie dokumentów jest wyraźnie napisane, że są one kierowane do przewodniczącej Komisji Etyki Poselskiej.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Rzeczywiście, zgadza się, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Myślę jednak, że nie wpływa to na całościową ocenę wniosku.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Sprawa nie jest kierowana do nas.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Mimo, że problem wygląda na bardzo poważny, to bezdyskusyjne pozostaje, iż powinny się nim zająć instytucje posiadające kompetencje do przeprowadzenia stosownego śledztwa. Zakładam, że nie ma sprzeciwu ze strony członków Komisji w kwestii decyzji o oddaleniu tego wniosku. Jest to sprawa dla innych organów państwa. Czy zgadzacie się państwo na taki tryb postępowania? Bardzo dziękuję za jednomyślność.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie nowych wniosków, które wpłynęły do Komisji.

Czy stawił się pan poseł Błaszczak?

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Nie, pani przewodnicząca, nadal nie ma pana posła.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Czy stawił się może pan poseł Witold Klepacz?

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Także nie, pani przewodnicząca. Poseł Klepacz był zaproszony na godzinę 10.00.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

A nie na 9.40?

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Nie, pani przewodnicząca. Na 9.40 był zaproszony wnioskodawca, czyli pan poseł Błaszczak. Pana posła Klepacza zaprosiliśmy na 10.00.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Skoro nie ma żadnego z zaproszonych posłów, proponuję abyśmy przeszli do rozpatrzenia kolejnego punktu porządku dziennego, czyli przyjęcia uzasadnienia do uchwały nr 23 Komisji Etyki Poselskiej z dnia 17 kwietnia 2013 r. w sprawie wypowiedzi posła Janusza Palikota stanowiących podstawę wniosków: pełnomocnika rządu do spraw równego traktowania, posła Dariusza Jońskiego oraz Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Przypominam, że Komisja Etyki stwierdziła w dniu 17 kwietnia br., po rozpatrzeniu sprawy, że poseł Janusz Palikot naruszył zasady etyki i podjęła uchwałę o ukaraniu posła karą nagany. Przedłożony projekt uzasadnienia do uchwały stanowi odzwierciedlenie naszej dyskusji i sformułowanych wniosków w tej sprawie. Czy są uwagi do projektu uchwały? Bardzo proszę, pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Uważam, że zbyt rzadko korzystamy z art. 1 Zasad etyki poselskiej. Treść artykułu zawiera sedno sprawy i dlatego dołożyłabym do uzasadnienia także art. 1. To znaczy, jako podstawę ukarania wskazałabym obok naruszenia art. 6 także art. 1 Zasad etyki.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Została zgłoszona propozycja uzupełnienia treści uchwały. Czy są inne propozycje?

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Przepraszam, pani przewodnicząca, wczytałam się dokładnie w treść uzasadnienia uchwały i wycofuję swoją propozycję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Pani poseł Witek wycofała swój wniosek. Nie ma innych uwag do uzasadnienia. W zaistniałej sytuacji proponuję uznać, że uzasadnienie zostało przyjęte. Czy jest sprzeciw wobec takiego stanowiska? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie przyjęła uzasadnienie do uchwały nr 23 z dnia 17 kwietnia 2013 r.

Zakończyliśmy rozpatrywać pkt 4 porządku dziennego.

Ponieważ nadal nie ma żadnego z zaproszonych gości, proponuję żebyśmy od razu omówili ostatni punkt porządku dziennego, czyli sprawy bieżące. Czy jest zgoda członków Komisji? Dziękuję bardzo.

Informuję, że wpłynęło odwołanie pani poseł Krystyny Pawłowicz od uchwały Komisji podjętej po rozpatrzeniu wniosków dotyczących wypowiedzi pani poseł.

Pan prof. Hołówka nadesłał usprawiedliwienie i wyjaśnienie przyczyn jego nieobecności na posiedzeniu Komisji w dniu 17 kwietnia.

W dniu dzisiejszym otrzymaliśmy także materiały z Biura Legislacyjnego na temat zmian regulaminowych. Otrzymacie państwo te dokumenty. Będą one podstawą do dalszych prac w tym zakresie. Nadal czekamy na wytyczne w sprawie planowanej konferencji. Zakładam, że Biuro Analiz Sejmowych potrzebuje nieco więcej czasu na przygotowanie obiecanych materiałów.

Powracając do pana prof. Hołówki i jego nieobecności, chcę powiedzieć, że nadal wyrażamy chęć spotkania się z profesorem, o ile możliwe będzie wcześniejsze potwierdzenie,

że pan profesor na takie spotkanie przybędzie. Jeśli już takie spotkanie miałoby być ponownie organizowane, to raczej nie w tym miesiącu. Lepszy byłby termin czerwcowy, ale nad szczegółami jeszcze się zastanowimy. Z pewnością bardzo przydałaby się nam wszystkim bezpośrednia rozmowa z panem profesorem. Przepraszam, ale w tej chwili uświadomiłam sobie, że na kolejnym posiedzeniu Komisji będziemy wybierać nowe prezydium. Być może byłoby dobrze, gdyby rozpoczęło one wypełnianie swoich obowiązków już po rozmowie z panem profesorem. W tej sytuacji proponowałabym, żeby sekretariat postarał się o zaproszenie pana profesora na posiedzenie Komisji w dniu 20 maja br. Czy jest zgoda na takie działanie? Dziękuję bardzo.

I jeszcze kolejna sprawa. Wszyscy członkowie Komisji sprawdzają nadal oświadczenia majątkowe posłów. Czy liczba posłów, którzy nie stawili się na wyznaczone spotkania, jest jeszcze znaczna? Jak to wygląda procentowo? Jak państwo to oceniacie? Pani poseł Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Jeżeli o mnie chodzi, pani przewodnicząca, to pozostało mi jeszcze ok. 10 osób. Spróbuję sama do nich dotrzeć. Część z posłów zgłaszała się i przepraszała, że nie stawiła się w umówionym terminie. Trzy osoby miały się zgłosić w tym tygodniu. W drobnych kwestiach, takich jak np. brak adresu, informowałam posłów, że sekretariat zna sprawę i posłowie mogą uzupełnić brakujące dane poprzez wypełnienie specjalnego druku i złożenie go w sekretariacie Komisji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Dziękuję. Rozumiem, że dajemy posłom jeszcze trochę czasu.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Z tego, co mi wiadomo, niektórzy posłowie pobrali stosowne druki i mieli przekazać dane do sekretariatu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Dobrze. Tak więc dajemy posłom jeszcze kilka dni, ale jestem zdania, że powinniśmy określić konkretną datę, do kiedy posłowie mogą składać wyjaśnienia. Inaczej będzie się to ciągnąć w nieskończoność, a my nie jesteśmy od tego, aby chodzić za innymi posłami i ich prosić, aby raczyli wywiązać się ze swoich obowiązków.

Czy przybył ktoś z zaproszonych osób w związku z wnioskiem przewidzianym wstępnie do rozpatrzenie w pkt 2 porządku dziennego? Mam na myśli posła Błaszczaka lub posła Klepacza.

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Nie ma żadnego z zaproszonych posłów, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

W zaistniałej sytuacji proponuję, aby trzymać się niepisanej zasady o drugiej szansie. Dziś nie stawili się ani wnioskodawcy, ani osoba, której wniosek dotyczy. Proponuję, aby zaprosić zainteresowanych na następne posiedzenie Komisji i rozpatrzyć na nim tę sprawę, bez względu na to, czy przedstawiciele stron skorzystają z wystosowanego zaproszenia. Czy jest zgoda członków Komisji na taką propozycję? Bardzo dziękuję.

Stwierdzam, że wyczerpaliśmy dzisiejszy porządek obrad. Dziękuję państwu za aktywną pracę. Zamykam posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej.